

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Elżbieta Karska

SSN Paweł Wojciechowski

w sprawie ze skargi X. G.

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki
w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie w sprawie o sygn.
III AUa 1019/24,

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 13 listopada 2025 r.,

oddala skargę.

Elżbieta Karska Marek Dobrowolski Paweł Wojciechowski

UZASADNIENIE

X. G. (dalej: „skarżąca”) pismem z 12 czerwca 2025 r., (data prezentaty Sądu Najwyższego – 23 czerwca 2025 r.) wniosła skargę na przewlekłość postępowania i/lub bezczynność w postępowaniu prowadzonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt III AUa 1019/24, wnosząc o rozpoznanie sprawy w trybie pilnym, wezwanie Z. do dostarczenia rozliczenia stanu konta na najbliższą rozprawę lub posiedzenie pod rygorem zasądzenia całości wartości przedmiotu sporu, skierowanie pytania do Trybunału Konstytucyjnego odnośnie konstytucyjności przepisu art. 24 ust. 6 d ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2025 r., poz.

350), zasądzenie zwrotu kosztów postępowania skargowego w przypadku stwierdzenia zasadności skargi, zasądzenie sumy pieniężnej 3000 zł ze Skarbu Państwa na rzecz skarżącej. Pismem z dnia 13 czerwca 2025 r. skarżąca uzupełniła wnioski o żądanie stwierdzenia, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie Jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że apelacja została złożona dnia 29 marca 2024 r., a wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w Warszawie 8 kwietnia 2024 r. Losowanie referenta przeprowadzone zostało w dniu 17 czerwca 2024 r., czyli po 2 miesiącach, a zarządzenie o niezajmowaniu się sprawą wydano 3 marca 2025 r., choć sprawa jest prosta. Zdaniem skarżącej, czynności związane z nadaniem sprawie biegu powinny być przeprowadzone w ciągu 30 dni, a do 2 marca 2025 r. w sprawie nic się nie działo, czyli przez kolejne 8 miesięcy. Od momentu wniesienia apelacji do chwili wniesienia skargi upłynął rok, 2 miesiące i 4 dni, to stanowczo zbyt długo na zwrot nadpłaconych składek do Z., środki te skarżąca mogłaby przeznaczyć na leczenie. Dalej podniosła, że Konstytucja RP nie wymaga od obywatela posiadania rachunku pieniężnego w banku, wobec tego interpretacja przepisów przeprowadzona przez Z., że zwrotu można dokonać jedynie na konto bankowe, jest nieprawidłowa. Zdaniem skarżącej, nikczemnym zachowaniem Sądu była bezczynność bez żadnej adnotacji w aktach, że zadano pytanie Trybunałowi Konstytucyjnemu, co do konstytucyjności art. 24 ust. 6 d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, co postulowała. Skarżąca podnosiła, że składała wnioski o rozliczenie konta do Z., ale żądania te były ignorowane, wobec czego wniosła o zawezwanie Z. przez Sąd do takiego rozliczenia. Żądana suma pieniężna nie jest wygórowana względem zapisanej w ustawie. Skarżąca wskazywała, że ma prawo do sprawnego rozpatrywania jej roszczeń przez Sąd i co do zasady, takiej liczby sędziów, by sprawy przebiegały terminowo, a wyroki były wydawane w tym samym roku, w którym złożono sprawę do rozpatrzenia.

Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie pismem z 29 lipca 2025 r., na podstawie art. 10 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania zgłosił

swój udział w sprawie oraz wniósł o oddalenie skargi na przewlekłość postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej, niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). W świetle art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość ocenie podlega w szczególności terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. Dokonując tej oceny, należy: uwzględnić łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej zawichości sprawy, znaczenie rozstrzygnięcia dla skarżącego, zachowanie się stron, w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

W ustawie o skardze na przewlekłość postępowania nie sprecyzowano, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. W judykaturze przyjmuje się, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można mówić z reguły w przypadku bezczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z: 12 maja 2005 r., III SPP 96/05; 16 marca 2006 r., III SPP 10/06; 21 marca 2006 r., III SPP 13/06; 14 lipca 2016 r., III SPP 55/16; 7 marca 2017 r., III SPP 6/17; 19 października 2017 r., III SPP 42/17; 21 lutego 2018 r., III SPP 3/18; 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18; 3 grudnia 2019 r., I NSP 160/19; 28 września 2021 r., I NSP 145/21).

Należy jednak zauważyć, że wskazana wyżej reguła stanowi jedynie ogólnie przyjęty standard orzecniczy, który może, choć wcale nie musi, znaleźć

zastosowania w określonej sprawie. Sąd Najwyższy zwracał już kilkakrotnie uwagę, że przekroczenie okresu 12 miesięcy trwania postępowania nie oznacza automatycznie wystąpienia stanu przewlekłości, gdyż dla jego stwierdzenia konieczne jest zbadanie wszystkich okoliczności sprawy. Według zaprezentowanego w tym zakresie stanowiska, przy ustalaniu, czy w konkretnym przypadku mamy do czynienia z przewlekłością postępowania, należy brać pod uwagę kryteria określone w art. 2 tej ustawy, m.in. terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 11 lipca 2019 r., I NSP 48/19; 6 maja 2020 r., I NSP 34/20; 10 listopada 2020 r., I NSP 142/20; 28 września 2021 r., I NSP 145/21). Wymóg ten uniemożliwia dokonanie oceny przewlekłości postępowania w sposób mechaniczny, obligując tym samym do oceny indywidualnej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 11 lipca 2019 r., I NSP 48/19; 6 maja 2020 r., I NSP 34/20; 10 listopada 2020 r., I NSP 142/20; 28 września 2021 r., I NSP 145/21).

Powyższe oznacza, że przewlekłości postępowania nie ocenia się w sposób mechaniczny, lecz przy uwzględnieniu indywidualnego charakteru każdej sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 11 lipca 2019 r., I NSP 48/19; 6 maja 2020 r., I NSP 34/20; 10 listopada 2020 r., I NSP 142/20; 28 września 2021 r., I NSP 145/21).

W odniesieniu do rozpoznawanej sprawy, mając na uwadze powołane przepisy i orzecznictwo, Sąd Najwyższy w składzie orzekającym stwierdza, że całościowa ocena analizowanego postępowania toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie nie pozwala przyjąć, że jest ono prowadzone przewlekłe. Wyrokiem z 5 lutego 2024 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie skarżącej od decyzji ZUS I Oddział w Warszawie z 12 lipca 2023 r., którą odmówiono zwrotu nienależnie opłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne. Akta sprawy wraz z apelacją skarżącej wpłynęły do Sądu Apelacyjnego w Warszawie w dniu 11 kwietnia 2024 r. i w tym samym dniu sprawę skierowano do SLPS celem wylosowania sędziego referenta oraz zarządzono przedstawienie akt referendarzowi sądowemu celem podjęcia czynności. W dniu 12 kwietnia 2024 r. wylosowany został sędzia referent sprawy.

Zarządzeniem z 14 czerwca 2024 r. referendarz sądowy podjął czynności mające na celu nadanie biegu apelacji, w tym doręczenie jej odpisu organowi rentowemu, powiadomienie stron o osobie wylosowanego referenta oraz pouczenie skarżącej o przysługujących Jej uprawnieniach i ciążących na Niej obowiązkach procesowych. Doręczenie pism nastąpiło 19 czerwca 2024 r. i 20 czerwca 2024 r. W dniu 22 sierpnia 2024 r. sędzia referent zarządziła skierowanie sprawy do referatu spraw oczekujących na rozpoznanie na posiedzeniu niejawnym i przedstawienie sprawy po 13 stycznia 2025 r. Zarządzeniem z dnia 3 marca 2025 r. sędzia referent zarządziła, z uwagi na dużą liczbę spraw pozostających w referacie, przedstawienie sprawy po zakończeniu postępowań w sprawach, które wpłynęły wcześniej, z zachowaniem kolejności. Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2025 r. Sąd Apelacyjny Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację skarżącej a odpis wyroku doręczono stronom.

W świetle powyższych ustaleń i przytoczonego wyżej, utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, nie ulega wątpliwości, że przyjmowany w orzecznictwie dwunastomiesięczny czas oczekiwania na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej w przedmiotowej sprawie został nieco przekroczony. Od wpływu akt do Sądu Apelacyjnego w Warszawie (tj. 11 kwietnia 2024 r.) do dnia wniesienia niniejszej skargi (tj. 12 czerwca 2025 r.) upłynęło 14 miesięcy. Wskazać jednak należy, iż utrwalone orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka uznaje, że sprawa jest prowadzona przewlekłe, jeżeli trwa dłużej niż trzy lata w jednej instancji (zob. np. wyrok ETPC z dnia 10 lipca 1984 r. w sprawie *Guincho* przeciwko Portugalii, nr 8990/80), a w dwóch instancjach powyżej pięciu lat (zob. wyrok ETPC z dnia 7 lutego 2006 r. sprawie *Donnadieu* przeciwko Francji, nr 19249/02). Opóźnienie zaistniałe w trakcie jednej z faz postępowania jest dopuszczalne, pod warunkiem, że łączny czas trwania postępowania nie jest nadmiernie długi (wyrok ETPC z 8 grudnia 1983 r. w sprawie *Pretto i inni v. Włochy*; skarga nr 7984/77).

Sąd Najwyższy nie neguje, że czas trwania postępowania w sprawie może nie być przez skarżącą postrzegany jako zadowalający. Sprawa przed Sądem I instancji trwała jednak nieco ponad pół roku (7 miesięcy), a przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie nieco ponad rok (14 miesięcy - do daty wniesienia

skargi na przewlekłość). Łącznie nie upłynął zatem okres 5 lat oczekiwania na uzyskanie prawomocnego rozstrzygnięcia, ani żadna instancja nie trwała dłużej niż dwa lata. W ocenie Sądu Najwyższego w postępowaniu apelacyjnym zostały zatem podjęte czynności zmierzające do wydania prawomocnego rozstrzygnięcia. Zauważyć też należy, że w sprawie wywołanej skargą na przewlekłość sąd rozpoznający skargę nie jest uprawniony do merytorycznej oceny poprawności podejmowanych decyzji, jeżeli ocena ta musiałaby przesądzić o sposobie rozstrzygnięcia sprawy objętej skargą (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 listopada 2020 r., I NSP 166/20 i powołane tam orzecznictwo; także: postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lipca 2020, I NSP 183/22).

W tych okolicznościach nie można zatem stwierdzić, że zachodzą podstawy do stwierdzenia, że została spełniona, powoływana w orzecznictwie przesłanka wielomiesięcznej beczynności Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

W tym stanie sprawy, Sąd Najwyższy na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość oddalił skargę. Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

sh

[r.g.]

